

"D.E.Z.E.R.T.E.R."

=====

Powieść o skutkach ucieczki z życia.

Dobiegający czterdziestki naukowiec uczestniczy w opracowaniu nowego rewelacyjnego materiału. Sprawa ociera się o możliwość otrzymania nagrody Nobla. Przychodzi stan wojenny i rozpoczyna się seria ucieczek, traktowanych przez autora jako dezercji, uczestników tego opracowania. A więc jeden ucieka za granicę, udaje prześladowanego, drugi zakłada prywatny zakład transportu / doktor nauk fizycznych/, kto inny popełnia samobójstwo, itd.

Bohater, powodowany ciosami z zewnątrz, osamotnieniem, brakiem sensu, własnym tchórzostwem, wycofuje się stopniowo z aktywności, aż też ucieka w góry, porzucając rodzinę, wynalazek, pracę, miasto. W górach, w finale powieści, odbywa się wielka, narodowa dyskusja, w której bohater nie uczestniczy aktywnie, jedynie się przysłuchując. Dwaj główni adwersarze, to ksiądz katolicki, który twierdzi, że świat zmierza naturalną drogą do komunizmu, co mamy rozumieć, jako cywilizację miłości bliźniego i nieustanny rozwój ku dobru, jako nasza wspinaczkę ku Bogu; drugim jest były czerwony dygnitarz, dzisiaj / a mamy rok 1984 !!/ właściciel fabryki puszek dla psów, które wysyła na Zachód. Ten upiera się, że jedynym i najlepszym ustrojem jest kapitalizm.

Po tej dyskusji i tragedii z nią związanej bohater ucieka nawet ze swojej górskiej baczki, postanawia wrócić do życia. Spotykamy go w bezsenną noc z niedzieli na poniedziałek, w którym ma się to życie od nowa rozpocząć. Finałem jest poranek, w którym bohater nie potrafi wstać z łóżka a nawet, ze strachu, otworzyć oczu.

*Rejs*